



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA

wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m 1-linowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 100.

Wągrowiec, środa dnia 25 grudnia 1929

Rok IV.

Pokój ludzi dobrej woli

Jakże ciężka jest niejednokrotnie szarżyna i skrzecząca powszedniość życia codziennego! Wokół pełni się chwast popolitości, plotkarstwa, niechęci, niezyczliwości ludzkiej, nienawiści psuje często najszlachetniejsze porywy roztęsknionej duszy, usiłującej wlecieć w nadobłoczne sfery prawdy, dobra i piękna. W twardej walce o byt opadają nieraz skrzydła na widok złośliwości i dokuczliwych usiłowań bliźnich, niepomnych najpiękniejszych przykazań, które Bóg ludziom objawił i polecił. A już najbardziej boli brud, kałuże i trzęsawiska demoralizacji, w jakiej pławi się człowiek, on, król stworzenie, powołany do życia na obraz i podobieństwo Boże.

Az oto nadchodzą najpiękniejsze święta roku kościelnego, wylania się z mgieł marzeń i tęsknot Boże Narodzenie!

Z jakże głębokim wzruszeniem witamy je. Odczuwamy wtedy jakąś wiośniową świeżość i niepokalaną uczuć, na krótko bodaj odradzamy się wewnętrznie, stajemy się podobni dzieciom, o których powiedziano, że ich jest Królestwo Niebieskie, w duszach naszych nanowo zakwita cudowne kwiecie wiary i miłości, korzeniami swymi sięgającej do wiecznej żywej krynicy lat dziecięcych.

Boże Narodzenie!

Jakąż rzewność budzi w nas ten wyraz! Przesiła się noc i mrok, nadchodzi Święto Światła. Najpierw rozwidnia ono ciemności wśród najbliższego otoczenia, nastraja umiłowanem osób najukochańszych, najdroższej rodziny. Zadane bowiem inne święto nie rozplamienia tak uczuć rodzinnych, żadne nie przynosi tyle radości i wesela rodzinnego — co właśnie wielki dzień tego niepojętego cudu, kiedy Przedwieczny, jako Maleńka Dziecina, zstąpił widocznie na świat i ukazał się najpierw oczom prostaczków, a zatem tych, którym fałszywa duma, zarozumiałość i pycha nie wykrzywiła kłamstwem i obłudą jasnych dusz. Rozrzewnia się więc każdy, a serce łgnie do tych, z którymi może on być najszczerszym i wylanym, którzy nie knują przeciw niemu kłamstwa i zdrady: łgnie do dzieci, rodziców, braci, sióstr.

Ale duszne roztęsknienie rwie się dalej i uczucia szczytnego braterstwa chce rozlać na szeroki ogół ludzi, z którymi wiąże nas moc tradycji, wspólność języka, wzajemność ukochania tych samych zwyczajów, obyczajów, poglądów i dążeń. Niepojęte drżenie owłada naszą istotą, zdaje się nam, że jesteśmy tylko drobną falą na potężnej Wiśle życia, toczącej się z nieznanym źródłem ku ogromnym celom. Owiewa nas jakiś tajny, mocarny dech nieskończoności, który świat wywiódł z niczego i nowe wciąż tworzy, a my, ludzie, odgrywamy w nich tylko rolę niezbadanych przeznaczeń. I wtedy doznajemy głębokich uczuć wspólnoty zadań i wysiłków na drodze ku niezgłębionej przyszłości. Ogarnia nas wzruszenie przebaczenia oraz zapomnienia krzywd, żalu za dotychczasowe przewiny wobec bliźnich, która uległość zapomnienia przykrości i pojednania na przyszłość. Zwywólno i otchłannie wnika w nas zrozumienie anielskiego pienia: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

I dziś, gdy nadchodzi Święto Pokoju, Boże nasz i ojców naszych, daj nam dobrą wolę!

Daj dobrą wolę szczególnie nam, Polakom! Ułitowawszy się nad nami, nad morzem cierpień i bólów całych pokoleń naszych w niewoli, zesłałeś nam niepodległość i nas żyjących uczyniłeś najszczęśliwymi ludźmi na świecie, bo świadkami cudu Zmartwychwstania Ojczyzny. Ale w duszach naszych kotłuje jeszcze i pieni się mnóstwo przeżytków minionego poddaństwa obcym narodom, wiele wad, nałogów, zakorzenionych przywar. Szarpie nas wewnętrznie niezgoda, swarliwość, partyjność poglądów, niczem niezaspokojona ambicja, nieokiełznane warcholstwo. Dlatego Ty, Nowonarodzony, który poto na świat przyszedłeś, by mu nieść Pokój, Radość i Szczęście, dopomóż wszechmocą Swą przemienić dusze nasze, przekształcić je na nową modłę, by w pocie czoła, w trudzie ciała, mogły wykuć nowe kształty polskiej rzeczywistości.

W dniu Narodzenia „podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą” i spraw to, byśmy się stali nowymi ludźmi, odradzającymi się w Duchu, Prawdzie i Czynie!

Przy żłóbku Jezusa

Hej! już pierwsza gwiazda wstała,
W dniu Wigilji w okna świeci...
Hej, kolenda będzie brzmiała
Z piersi starszych i z ust dzieci.
W żłóbku leży Jezus Dziecię,
Gwiazda nad Niem zajaśniała...
Zaświeć gwiazdo i nam przecie,
Gdyś w pierw Bogu cześć oddała!...

Chrystus, w Betleem zrodzony,
Ubożuchny w sianku leży;
Pasterz składa mu pokłony
I radośnie z darem bieży...

Dziecię Marji — a Syn Boży —
Przyszło zbawić grzechy świata...
Niech więc człowiek się ukorzy,
Czcząc i Boga w Niem i Brata...

A jak Ono dary miało,
Złożmy sobie wzajem dary,
I weselmy się tem śmiało,
Chrystusowe czcząc ofiary...

Wszyscy społem, starsi, dziatki,
Uściśnijmy się nawzajem,
Nim złamiemy znów opłatki
Wigilijnym obyczajem...

Zabójstwo pod wpływem zazdrości

Toruń, 23. 12. W nocy na 16 września br. rozegrał się w koszarach 4 pułku lotniczego krwawy dramat. Sierżant Alfons Kotowski po powrocie z zabawy późno w nocy, zauważył nieobecność żony w mieszkaniu. Podejrzał ją już oddawna, że utrzymuje bliższe stosunki z chorążym Dońcem, który zajmował sąsiednie mieszkanie w skrzydle koszarowym przeznaczonym dla podoficerów. Wobec tego udał się Kotowski do sąsiada i zapytał go, czy żona jego przebywa u niego. Gdy ten zaprzeczył, niedowierzający Kotowski wyłamał silnym uderzeniem ramion drzwi szafy, wewnątrz której ujrzał swą żonę. Zdenerwowany chwycił za sztylet lotniczy i rzucił się na żonę. Chorąży D. stanął jednak w jej obronie. Wywiązała się walka między obu mężczyznami. Chorąży Dońce otrzymał 5 ciężkich ran, wskutek których niebawem zmarł.

W środę, 18 bm. stanął Kotowski przed Sądem Wojskowym w Toruniu. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd wydał wyrok uniewinniający, motywując go tem, że oskarżony działał w stanie silnego afektu, wywołanego uczuciem zazdrości, tudzież pod wpływem alkoholu.

Przeciwpolskie zbrojenia Niemiec

Berlin, 23. 12. Tocząca się w Kilonji rozprawa w sprawie tajemniczej amunicji, przychwyconej w porcie kilońskim w r. 1928, zakończyła się wyrokiem, mocą którego wszyscy oskarżeni urzędnicy i oficerowie Reichswehry oraz prywatni przedsiębiorcy zostali uwolnieni od winy i kary. Rzecz charakterystyczna, że motywy wyroku uznane zostały za poufne i nie będą ogłoszone.

Jak wiadomo, chodziło tu o szmugiel 18

wagonów amunicji, przeznaczonych rzekomo do Chin. W myśl Traktatu Wersalskiego wywóz amunicji jest Niemcom zabroniony. Krąży pogłoski, że wspomniana amunicja nie była wcale przeznaczona do Chin, ale miała być przetransportowana do Prus Wschodnich celem uzbrojenia tamtejszego „Stahlhelmu”, a także nielegalnych niemieckich organizacji, istniejących na terenie Pomorza polskiego.

Złudne przyrzeczenia

Londyn, 23. 12. Nowy ambasador sowiecki Sokolnikow, złożony listy uwierzytelniające księciu Walji (król nie chciał go przyjąć) odwiedził ministra spraw zagr. Hedersona. Nastąpiła

obopólna wymiana not w sprawie wyrzeczenia się propagandy. Rząd Sowieców przyrzeka wstrzymać się od propagandy komunistycznej na terenie posiadłości angielskich i dominjów.

Jak w operetce

Berlin, 23. 12. W więzieniu w Moabie wykryta została afera przypominająca swymi szczegółami operetkowe więzienie w „Zemście Nietoperza”. Trzech wachmistrzów straży więziennej, pozostających już od wielu lat w służbie, zwalniało na własną rękę więźniów i uczęszczało z nimi do knajp, kinematografów, a nawet zjawiali się na placu wyścigowym, gdzie wspólnie robili zakłady.

Groteskowa wytworzyła się sytuacja, gdy pewnego razu więźniowie wspólnie ze swymi

opiekunami ubrani w najmodniejsze fraki zjawili się w loży w Operze. Bawiący w teatrze sędzia śledczy rozpoznał w loży więźnia, którego to tegoż dnia rano przesłuchiwał. Sędzia śledczy złożył odpowiednie doniesienie władzom, skutkiem czego cała rzecz się wydała. Urzędników więzienia aresztowano pod zarzutem niedbałego nadzoru i poplecznictwa, gdyż jak wykazało śledztwo — „urlopowani” więźniowie komunikowali się ze świadkami.

—o—

Zjazd polskich „bezbożników”

(KAP) Polscy „bezbożnicy”, na rozkaz Moskwy, urządzają swój zjazd w Warszawie w okresie Bożego Narodzenia, pragnąc zapewne, na wzór swych kolegów w sowietach, demonstrować przeciwko świętu całego chrześcijaństwa.

Jako program zjazdu „Wolnomyśliciel polski” podaje m. in.: Kler a sztuki plastyczne, o wolnej szkole, o spółdzielni szkolnej, świat pracy a religia, o krematorium itp. Gościny bezbożnikom udzielił, jak wiadomo, socjalistyczny związek zawod. kolejowców w swym gmachu

przy ul. Czerwonego Krzyża.

Tak to w praktyce wygląda socjalistyczna zasada „religia jest to rzecz prywatna”, gdy oddaje się dom, wybudowany ze składek robotników katolików, do użytku ludzi, których hasłem „precz z religią!”

Nie mniej dziwnym jest fakt ogłoszenia Stowarzyszenia wolnomyślicieli za rozwiązane, gdy daje się mu możność powstania i działalności w innej formie, w formie „Związku wolnomyślicieli”.

—o—

O nowy kalendarz w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 23. 12. W Stanach Zjednoczonych prowadzona jest energiczna agitacja za zniesieniem obecnego kalendarza. Wystapiono tam z projektem, aby zamiast 12 miesięcy rok liczył 13. Jedną z firm nowojorskich, pragnąc wypróbować ten projekt, oświadczyła pracownikom, iż poczynając od 2 stycznia 1930 r. wprowadza u siebie rok 13-miesięczny, przyczem na tej podstawie zostanie zreorganizowana buchalterja. Również pensje otrzymywać będą pracownicy

13 razy do roku.

Tragedja małżeńska

Gdańsk, 23. 12. W Rostau koło Pruszcza rozegrała się tragedia małżeńska. 50-letnia Lidja Gessner usiłowała spalić swego męża w łóżku, kiedy ten wrócił pijany do domu. Jak się okazało Gessner znęcał się nad żoną, syna zaś zmuszał do kradzieży i krzywoprzysięstwa. Gessnerowie są 26 lat po ślubie.

Apel do społeczeństwa!

Państwowy Urząd Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Warszawie wprowadził w b. r. specjalny mundur dla przedpoborowych członków Przysp. Wojsk. — Powiat węgrowski, który wykazuje w szeregach swych członków P. W. dużo przedpoborowej młodzieży, posiada niestety znikłą ilość wspomnianych mundurów. Szczupłe fundusze tutejszego Powiatowego Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. nie pozwalają na zakupienie potrzebnej ilości kompletów umundurowania. A przecież powinno być naszym dążeniem, do wiosny p. r. zaopatrzyć wszystkie nasze oddziały P. W. w komplety mundurowe!

Zwracam się więc z gorącym apelem do wszystkich tych obywateli miast i wsi powiatu węgrowskiego, którym rozwój akcji Przysp. Wojsk. nie jest obojętny, do czynnego jego poparcia przez zakupienie kompletów umundurowania. — (Cena kompletu: 27,50 zł).

W miejsce życzeń świątecznych składam niniejszem kwotę 27,50 zł na zakup jednego kompletu umundurowania PW. i wzywam jednocześnie Prezesa Zw. Ziemian Pana Radcę K. Grabowskiego ze Zbielki i Przewodniczącego Rady Miejskiej Pana Zygmunta Gramsego, by także złożyli po 27,50 zł na zakup kompletów mundurowych, a pozatem ze swej strony wezwali innych obywateli do dalszego kontynuowania zapoczątkowanego przezemnie łańcucha składek na powyższy cel.

Ofiarowane kwoty przyjmuje Powiatowa Kasa Oszczędności na nr. ks. 17228.

Wągrowiec, dnia 21. XII. 1929 r.

(—) Dr. Rościszewski, starosta.

Wigilia

Bóg się rodzi... rozbrzmiewa wszędzie pieśń wigilijna. Wigilia!... Cóż za urok w tym prostym słowie. Wzrusza ono i rozrzuca, czarem wspomnień przemawia do duszy. Na dźwięk tego wyrazu zapominamy o troskach naszych codziennych, gotowi jesteśmy przypuścić, że zmora trosk i cierpień nie gniotła nigdy naszych piersi, że ciężkie brzemie walki o byt nie zgłębło nas wcale do ziemi.

Mimowoli zwraca się myśl nasza do najpiękniejszych chwil dzieciństwa i wczesnej młodości, ku najdroższemu ogniskom, w których ciepło i blasku wzrastaliśmy, a które dla wielu może już wygasły, pozostawiając po sobie jedynie wspomnienia.

A ileż to wspomnień w dzień wigilijny ciśnie się do głowy, zda się że w ich aureoli tęczy staje przed nami dom ojcowski, otoczony wieńcem lip czy topoli, wyciągającymi ku roziskrzonemu gwiazdami niebu obnażone liście i pokryte śniegiem konary. Jakąś dziwną nieokreśloną błogość rozlewa się w sercu. Wewnątrz domu, w widnej i ciepłej izbie przesuwają się jakieś drogie, dawno nie widziane oblicza przed rozmarzonymi oczyma. Od rąk do rąk przechodzi śnieżnobiały opatek, echa życzeń i błogosławieństw gdzieś rozbrzmiewają w powietrzu. A wreszcie te nigdy niezapomniane dźwięki pieśni kolendowych, nuconych chórem rodzinnym przy akompaniamencie fortepianu, a budzące dziwne uczucia w sercach wszystkich.

Anioł pasterzom mówił

Chrystus się wam narodził...

Wspomnienia te zawierają w sobie coś tak słodkiego i drogiego zarazem, że chyba niczem w duszy polskiej zatrzeć się nie dadzą. Dzień wigilijny — to święto pokoju, zgody i miłości. W dniu tym serca nasze zespajają się w serdecznym bratnim uścisku, a dusze radują się choćby najmniejszym podarkiem, ale od serca ofiarowanym. Od ręki do ręki przechodzi podarek a każdy się nim cieszy, raduje, pokazuje innym, aż serca się śmieją na taki widok. Cieszymy się wszyscy, od najbogatych do sieroty, bo i tą przygarbnie każdy do rodzinnego łona w ten wielki dzień radości i przebaczenia.

Cieszymy się podarkami, lecz coś podarujemy naszej kochanej redakcji „Głosu”, która nam tyle materiału ciekawego dostarcza i szarość

Prof. Bartel tworzy rząd

P. Prezydent Rzeczypospolitej wystosował w dniu 21 bm. 2 pisma treści następującej:

Do

Pana Profesora d-ra Kazimierza Bartla we Lwowie.

Poruczam Panu misję utworzenia nowego rządu.

Warszawa, dnia 21 grudnia 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Do

Pana Prezesa Rady Ministrów d-ra Kazimierza Świtalskiego.

Szanowny Panie Premierze!

Nie mogę oprzeć się chęci dania wyrazu wdzięczności mej wobec Pana za całą działalność Pańską na stanowisku Prezesa Rady Ministrów. Szczególnie jestem zobowiązany Panu, że z takim zaparciem się siebie potrafił Pan dotych-

czas wytrwać w tak ciężkiej dla siebie sytuacji podczas przedłużającego się, niestety, przesilenia. Potrafił Pan to uczynić, nie dopuszczając, by przesilenie rządowe stało się przesileniem wewnętrznym. Nieraz podczas tych trudnych dla mnie dni byłem myślą z Panem, z całej głębi współczując. Jednakże zmuszony jestem jeszcze prosić Pana, ażeby zechciał Pan ponieść ten trud dalej, nim nowy gabinet będzie utworzony.

Warszawa, dnia 21 grudnia 1929 r.

(—) I. Mościcki!

Warszawa, 24. 12. W dniu wczorajszym prof. Bartel konferował przez półtorej godziny z Piłsudskim w Gen. Inspektoracie Armji, poczem przyjął oficjalnie gen. Składkowskiego. Wieczorem wyjechał do Lwowa, skąd wraca w piątek.

Koła polityczne liczą się z prawdopodobieństwem, że w sobotę prof. Bartel przedstawi Prezydentowi skład nowego gabinetu i wówczas nastąpi jego zaprzysiężenie.

Wągrowiec w przededniu wielkiej uroczystości

Jak już podano w ostatnim numerze „Głosu” urządziła Tow. Powstańców i Wojaków w przyszłą niedzielę, dnia 29 grudnia br. 11-tą rocznicę oswobodzenia miasta Wągrowca z pod jarzma pruskiego. Program: O godz. 8,30 rano zbiórka w starej strzelnicy, o 8,45 wymarsz do kościoła na mszę św., poczem złożenie wieńca na grobie poległych powstańców. Wieczorem o godzinie 8-mej w Nowej Strzelnicy (p. Rossy) uroczysty wieczór. Program: 1) Orkiestra symfoniczna odegra „Polonez A-dur” — Chopina. 2) Uroczy-

ste przemówienie. 3) Koło Śpiewackie odśpiewa „O ziemio Ojców” — chór męski. 4) Epizod w 1 akcie o niepodległość w r. 1863 I. J. Pobratymca wykona „Koło Miłośników Sceny”. Przerwa. 5) Koncert symfoniczny wykona orkiestra: a) Soljanka — O. Wilkiego, b) Wiazankę — Osmańskiego. 6) Śpiewy wykona chór mieszany Koło Śpiewackiego „Polskie sztandary na Kremlu”. 7) Wizja żegnającego wojaka (Zywy obraz z deklamacją i muzyką).

Na zakończenie zabawa taneczna.

czasu urozmaica? Nietrudny tu wybór. Bez długiego szukania, bez wielkich wydatków, bez latania od składu do składu znajdzie się najodpowiedniejszy podarek dla redakcji. Właśnie ukazuje się listonosz, proszę więc zamówić na nadchodzący kwartał, czy też miesiąc, wychodzący trzy razy tygodniowo „Głos Wągrowiecki”. Wydatek drobnym, a radość z podarku będzie — jak przy stole wigilijnym w redakcji wielka. Radujmy się wszyscy, a nie zapomnijmy wśród ogólnej radości o nikim, a dzień ten będzie tym większym, trwalszym i niezapomnianym.

W dniu tym, Czytelnicy i Współpracownicy i my stajemy przed wami ze staropolskim opłatkiem w dłoni, z życzeniem gorącym, aby słachetne uczucia napędzające serca wasze, wznowiły je jaknajdłużej i jaknajwyżej nad poziomy, aby węzeł bratniej miłości i zgody który dziś łączy nas wszystkich okazał się prawdziwie trwałym i prawdziwie doniosłym w swych skutkach.

„Wesołych Świąt”!

REDAKCJA.

Zakaz całowania się z odjeżdżającymi

Zwyczaj całowania się na dworcach kolejowych z odjeżdżającymi w ostatniej chwili przed odejściem pociągu rozpowszechnił się nie tylko u nas, ale i zagranicą. Czułe, pośpieszne żegnanie odjeżdżających wytwarza oczywiście zamieszanie i niejednokrotnie powoduje opóźnienie odejścia pociągu lub nawet nieszczęśliwe wypadki. Pragnąc uniknąć ujemnych skutków tego zwyczaju, łotewskie władze kolejowe wydały ostatnio zakaz całowania się na stacjach przy pożegnaniu. Specjalne posterunki policyjne mają przed odejściem każdego pociągu czuwać nad przestrzeganiem tego zakazu, którego przekroczenie karane jest grzywną.

Kącik radiowy

Radio zdobyło sobie dzisiaj już świat cały i gospodaruje na kuli ziemskiej od bieguna do bieguna. Nie umielibyśmy też wyobrazić sobie ziemi naszej obecnie bez radia.

Mówiąc o jego ważności, musimy też wspomnieć, ile to taki kochany, pocztowy radioaparacik sprawia

nam w czasie obecnych długich wieczorów przyjemności, ile nam daje rozrywek i zostawia miłych wspomnień.

Nie od rzeczy więc będzie, gdy na łamach naszego „Głosu” coś o radio pogwarymy od czasu do czasu.

Například obecnie; jesteśmy już w przededniu przepięknych, takich kochanych i ulubionych świąt Narodzenia Bożego. Jak będą one urozmaicone, gdy z głośnika dolatywać do nas będą prześliczne nasze polskie stare koledy. Oj, żałować będzie ten, kto sobie jeszcze aparatu radiowego nie sprawił, gdyż radiostacje nasze przygotowują nam w wigilię i święta miłe dla ucha niespodzianki.

I tak, nasz kochany Poznań rozbrzmiewać będzie uroczystym echem w tych dniach świątecznych. W wigilię połączy się wieczorem z innymi polskimi stacjami, i od 21,30 do 24-ej godz. popłyną przez powietrze przestrzenie zbiory kolend z każdej stacji z osobną wykonaną solo z akompaniamentem, jak np. z Poznania, gdzie śpiewać będzie p. Kajetan Bojarski przy akompaniamencie prof. Łukasiewicza, lub też przez chóry, jak np. z Krakowa, skąd usłyszymy szereg pieśni kolendowych w wykonaniu chóru żeńskiego. W zbiorowej tej audycji stacja warszawska nada wspaniałe słuchowisko p. t. „Słuita wigilijna”, zupełnie oryginalne i specjalnie na obecne święta przygotowane, a zebrane ze starych, nieznanych rękopisów polskich.

Tyle usłyszymy w wieczór wigilijny.

Po południu natomiast stacja poznańska nada, nam o godz. 17-ej słuchowisko dla dzieci, transmitowane z Warszawy, a o 18,15 słuchowisko z Wilna „Narodziny Genjusza”. Na tem jeszcze nie koniec, gdyż o północy usłyszymy także „Pasterkę” z Katowic. Widzicie — jaki przepiękny program!

A w pierwsze święto nadana będzie uroczysta msza św. z Katedry poznańskiej, celebrowana przez Prymasa Polski, J. E. Ks. Kardynała Hłonda.

Po południu o godz. 18-ej usłyszymy znowu piosenki gwiazdkowe i kolendy, a wieczorem transmisję z auli Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie prof. Nowowiejski koncertować będzie na organach i odegra świąteczne utwory, a pomagać mu będzie śpiewem kolend p. Nowak.

W drugie natomiast święto, o 16,20 stacja nasza w świat puści słuchowisko, p. t. „Nowy Rok”, w wykonaniu harcerek i harcerzy poznańskich, którego słuchać będzie Polska cała, gdyż pozostałe stacje transmitować to będą.

Tak więc nasze radiostacje, co tylko można robią starają się, by nas słuchaczy zaspokoić i zadowolić, by nakarmić nas tą strawą duchową, jaką jest bez-

Stefan Chojnacki

51

Kapitałni Goście

powieść z bruku węgrowskiego.

(Dokończenie.)

Po dokonaniu tego — zdałem próbowanie swoich poczyniń nie nienawisć — ale zawiść w mem sercu...

O wspomnieniu!... wypełniłem mój obowiązek, który dyktowało mi serce i dusza i to jest z jednych trudów życia. Jednak serce nie chce, nie pragnie ukojenia. I duszę przytłacza smutek. Nie ulecysz mnie z tego — choćby najczulszymi słówkami najpiękniejszej kochanki — skoro niema własnego zadowolenia, skoro dusza na skrzydłach wylata naprzód, wylata w błękit, odrywa się od ziemi...

Oczy zatapiają się w kryształowym źródle wspomnień i wypłynęły z przeźrystego źródła, w tęczy barwach, uśmiechy blaskiem radości i wzruszeń

— i serce zapłonęło najwyższym ogniem, jakim kiedykolwiek coś rozpalić zdoła.

Przeżyłem kilka lat w szarych murach i błakam się po ulicach, Świat w którym dotąd żyłem jest co najmniej równie piękny i oryginalny. Gdybyś potrafił przyoblec go w formę miałbyś z pewnością dobry temat dla swych prac. Oto dewiza ma obecna... Poezja owiewa i twarde skały wiecznych gór. Poezja dźwięczy z dzikich pustynnych stron. Poezja dźwięczy wszędzie. Nie tylko w niebios lazurze i złotym błysku gwiazd — ale i z naszych szarych ziemskich prac...

A nawet czarodziejskie błyski natchnienia, mogą załusnąć przelotnie nad pospolitą powszechną słów, słów tej samej treści lecz wyszukanych, pięknie brzmiących, słów obcych...

Życie obfituje w epizody, w których można opowiadać wesoło, dopiero wtedy, gdy już mieli... W epizody błotliwe, awanturnicze, tęczowo-romantyczne...

Prawdziwa przyjaźń to podobieństwo serc, myśli i usposobień...

Te kartki, te słowa drukowane, to głęboki i wierny szacunek dla tego miasta. Tęsknota do piękna tych bezmiernych obszarów pól i wód i lasów. To dowód głębokiej rzeźbiarzem mej młodości — dowód serdecznej zażyłości przywiązania do swych przyjaciół, kolegów — jako współuczniów w wiosnie lat mego życia...

Z tego też tytułu poświęcam mą pracę wspomnieniu lat młodości — życia szkolnego — nym kołgom jako b. współkandydatom i pewnej czytelniczce, która z takim zainteresowaniem i zapałem te blade kartki odczytywała HALL B., — sądząc, że te wspomnienia — uroczystych dni życia, tych bezpowrotnych chwil radości w wspólnych murach szkolnych nie sprawią nikomu przykrości...

Gąsawa—Inowrocław—Ostrowite Rypin w 1929 r.

KONIEC.

sprzecznie piękny śpiew i muzyka. A my winniśmy się tylko postarać, by można było te wszystkie cudowności usłyszeć i rozkoszować się nimi.

A jak to zrobić — to w następnych pogawędkach.

Bal „Nielbierzy“

Któż nie lubi tańczyć z nas?
Wszyscy — nawet starszy też.
Gdy więc uciech nadszedł czas,
Na sportowców balik spiesz.
Już pytają w koło — gdzie?
Gdzie prowadzić będą w tan —
Bo, gdzie miło każdy wie —
Tam też „Nielba“ ma swój kram.
Idąc na sportowców bal,
Wspomagacie dzielny sport,
Więc tam tylko śmiało wal,
A ubawisz się jak „lord“.
Patrz w dzisiejszy kronik dział,
W nim damy miło balu czas,
Też godzinę pełną chwał,
Zabaw i uciechy kras.

Dotyczy kursu dla kontrolerów mleczności

Wielkopolska Izba Rolnicza donosi, że w styczniu roku przyszłego organizuje przy Szkole Mleczarskiej we Wrześni dwumiesięczny kurs dla kontrolerów mleczności.

Na kurs ten przyjmowani będą kandydaci z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką ogólnorolniczą. Poza tym wymaga się, aby kandydaci pisali po polsku poprawnie i biegli byli w rachunkach.

Wpisowe za cały kurs wyniesie 40 zł. Utrzymanie i mieszkanie w internacie szkoły za opłatę 60 zł miesięcznie.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Hodowli Zwierząt Wielkopolskiej Izby Rolniczej do dnia 5 stycznia 1930 r. Wielkopolska Izba Rolnicza.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda 25 grudnia. Boże Narodzenie.
Wschód słońca godz. 8,13. Zachód słońca godzina 15,49
Wschód księżyca godz. 1,48. Zachód księżyca godz. 12,33
Czwartek 26 grudnia. Szczepana p. męcz.
Wschód słońca godz. 8,13. Zachód słońca godzina 15,49
Wschód księżyca godz. 3,00. Zachód księżyca godz. 12,32
Piątek 27 grudnia. Jana ap. i ew.
Wschód słońca godz. 8,13. Zachód słońca godzina 15,50
Wschód księżyca godz. 4,12. Zachód księżyca godz. 13,14

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono w ub. poniedziałek, 23 bm. brata ks. kanonika Beyera, sp. Wilhelma. Kondukt żałobny prowadził ks. kanonik w asyście około 20 księży. W pogrzebie wzięli udział liczni parafianie z miasta i wsi oraz poważniejsi okoliczni ziemianie. — Redakcja naszego pisma składa ks. kan. Beyerowi wyrazy serdecznego współczucia.

Pokłosie niedzielne. Narzekali ludziska, że będzie błoto na święta, aż tu w środę schwycił mroziak. Jeden i drugi chuchnął w palce i zabrał się do zakupów świątecznych. Kupcy nagromadzili całe masy towarów, że gdyby nie brak „środków obiegowych“, święta byłyby cudne i... obżarte. Cóż, kiedy ten, przysłowiony już w Polsce, brak gotówki nie ustaje ani na chwilę. Można także otrzymać towary na kredyt, ale najgorzej już wchodzić w długi, bo gdy przyjdzie 1-go, wtenczas nie wie się, którą „dziurę“ najprzód zatkać. Ubiegła „złota niedziela“ nie wiele złotych przysporzyła naszym kupcom. Składy przeważnie świeciły pustkami. Bodaj doczekamy się tych czasów, kiedy to w przedświąteczne niedziele ruch taki panował w mieście, kiejby na jarmarku. Naogół panował w mieście spokój, żadnej imprezy, żadnego zebrania. Iście Adwentowy spokój.

Komunikat. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych zawiadamia, że zgodnie z art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym

z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. 79, poz. 550) winny być wykupione świadectwa przemysłowe oraz karty rejestracyjne na rok 1930, najpóźniej do dnia 30 grudnia 1929 r.

Ustawowy termin bezwarunkowo przedłużony nie zostanie, a Urząd przystąpi już w dniu 2 stycznia 1930 r. do lustracji przedsiębiorstw i zajęć obowiązanych do nabycia świadectw przemysłowych.

Zaznacza się przytem, że przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31. VII. 1924 r. (Dz. U. R. P. 73, poz. 721.) 14-dniowy termin ulgowy nie ma zastosowania do należności za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Kierownik Urzędu Krause, Inspektor skarb.

Antek Plecibajski powrócił. Na liczne zapytania Szan. Czytelników, dzielimy się z Nimi wiadomością, że Antek Plecibajski powrócił z podróży naokoło Polski. M. in. brał także udział w zjeździe „Wesołych atramentistów“ w Poznaniu.

Spodziewamy się, że w krótkim czasie Antek Plecibajski odezwie się na łamach naszego pisma.

Kronika kościelna. Porządek nabożeństw w kościele farnym jest następujący: We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 23,30 pastorałki poczem pasterka. W pierwsze święto msza św. o godzinie 7-mej i 9-tej oraz suma z kazaniem o godz. 10,30. W drugie święto msze św. o zwykłym czasie.

Bal Sportowców K. S. „Nielba“ odbędzie się w drugie święto Bożego Narodzenia w sali p. Rossy. Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Abonentów tych, którzy zalegają jeszcze ze zapłatą za abonament prosimy uprzejmie o spieszne uregulowanie zaległości. Administracja.

„Gwiazdka“ dla biednych i bezrobotnych. Aby biednym i bezrobotnym miasta naszego uprzyjemnić święta Bożego Narodzenia odbyło się z ramienia Magistratu i Komitetu Kuchni Ludowych w poniedziałek, dnia 23 grudnia w Magistracie rozdzielanie porcji mięsa i maki między biednych i bezrobotnych. Do zgromadzonych przemówił ks. prob. Wróblewski w obecności p. burmistrza Kuchczyńskiego, p. radcy Książkiewicza oraz p. burmistrzowej, p. Dr. Kulińskiej, p. Szyszkowej i p. Kronhelmowej, poczem przystąpiono do wydawania porcji. Wydano 9 ctr. mięsa wieprzowego i 16 ctr. maki pszennej. Obdarzono około 400 osób. Ogólne koszty urządzonych gwiazdek wynoszą 1500 zł. Porcje dzielono zależnie od wielkości rodzin.

Należy się uznanie i podziękowanie Magistratowi za finansowanie i Komitetowi Kuchni Ludowych za trud i pracę około urządzenia tejże gwiazdki oraz obywatelstwu, które nie szczędziło datków pieniężnych na ten cel. Oby wszystkie miasta i miasteczka poszły śladem miasta naszego przyjsia biednym i bezrobotnym z pomocą.

Sprawozdanie kasowe z wieczoru wokalnemuzycznego, urządzonego staraniem Grona Naucz. i Uczeń Miejsk. Gimnazjum Żeńsk. w Wągrowcu w dniu 8 grudnia 1929 r. Dochód ze sprzedaży biletów wyniósł 411,47 zł, za programy otrzymano 32,36 zł, razem 443,83 zł. Wydatki, związane z urządzeniem wieczoru, a mianowicie: materiały na kostjomy, druk afiszów, obsługa, oświetlenie sali, karton na programy, ognie bengalskie, kosmetyki, bloki biletowe etc., wyniosły razem 109 zł. Czysty zysk w sumie 334,83 zł został, stosownie do zapowiedzi, przekazany na rzecz Czytelni Uczeń Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Wągrowcu.

Dyrekcja Gimnazjum, podając powyższe do publicznej wiadomości, dziękuje gorąco Szan. Obywatelstwu za liczne przybycie na wieczór, zwłaszcza zaś wszystkim, którzy swą życzliwość dla zakładu okazali przez ofiarowanie naddatków. Wkońcu Dyrekcja wyraża serdeczne podziękowanie WP. Dyr. Schlinglerowi za bezinteresowne użyczenie auli, Gronu Nauczycielskiemu i Uczniom za współpracę lub czynny udział w przygotowaniu i urządzeniu wieczoru, a w szczególności pp. prof. Korzelskiemu i Olszewskiemu za

przygotowanie wokalnemuzycznej części programu. Feliks Kozubowski, dyrektor.

Genowefa. W ostatniej chwili przypominamy o przedstawieniu amatorskiem urządzanem staraniem Tow. Kat. Rob. Polskich w drugie święto Bożego Narodzenia w sali Starej Strzelnicy. Odegranym będzie obraz dramatyczny w sześciu odsłonach p. t. Genowefa. Początek przedstawienia o godz. 7 wiecz., po przedstawieniu zabawa taneczna.

Z Rady Miejskiej. W poniedziałek 23 bm. odbyło się o godz. 6,30 wiecz. zebranie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Gramsedy. Sprawozdanie z rewizji Kasy Miejskiej za listopad zdał zast. przewodn. p. Wiśniewski, które Rada przyjęła do wiadomości.

Sprawozdanie z rozprawy w Sądzie Administracyjnym Wojewódzkim w sprawie skargi p. Tylewskiego, jakoteż p. Szwabickiego o unieważnienie wyborów. Sąd odrzucił obydwie skargi uważając uchwałę komisji wyborczej za ważną. Koszta ponoszą skarżący.

Jako punkt dalszy była zmiana jednego paragrafu w ustawie o czyszczeniu ulic.

Przyjęto uchwałę o przyznaniu urzędnikom i robotnikom miejskim podwyżki płac o 50 proc. Na tem wyczerpał się porządek obrad.

P. przewodniczący nadmieniał, iż kadencja obecnej Rady Miejskiej kończy się z dzis. zebraniem i złożył radnym oraz Magistratowi podziękowanie za współpracę nad dobrem miasta i przede wszystkim, że miasto nie zadłużyli. Tak samo im. Magistratu złożył podziękowanie Radzie Miejskiej p. burmistrz. P. przewodniczący odczytał nadesłany list p. starosty dr. Rościszewskiego z życzeniami świątecznymi oraz noworocznymi dla Rady Miejskiej.

Rada Miejska wygotowała także list do p. starosty z podziękowaniem za nadesłane życzenia, oraz z życzeniami świątecznymi i noworocznymi dla p. starosty.

P. Walasiak podziękował Magistratowi za wydzielanie gwiazdki dla biednych i bezrobotnych.

P. burmistrz dokładnie wyjaśnił ile zostało wydzielone i dziękował zarazem obywatelom miasta naszego za pomoc finansową na urządzenie gwiazdki.

Przy końcu p. przewodniczący życzył wszystkim obecnym Wesołych Świąt oraz Dosiego Roku, poczem po odczytaniu przez sekretarza protokołu z zebrania zamknięto posiedzenia o godz. 7,15 wiecz.

Do dzisiejszego świątecznego numeru dołączamy dodatek świąteczny oraz kalendarz ścienny na rok 1930. Następny numer wyjdzie w sobotę z datą na 28 grudnia. Ogłoszenia z życzeniami noworocznymi przyjmujemy do wymienionego numeru oraz do następnego, który wyjdzie z datą 1-go stycznia 1930 r.

KĄCIK HARCERSKI

Komenda Hufca Harcerskiego życzy wszystkim Sympatykom Harcerstwa, oraz wszystkim Druhom i Druhom „Wesołych Świąt“ i „Dosiego Roku“!

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 21. 12. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Zyto	25,25—26,00
Pszenica	34,25—36,25
Jęczmień przemysłowy	23,75—24,75
Jęczmień browarowy	26,75—29,75
Owies	19,75—21,75
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—39,50
Mąka pszena 65% w work.	55,00—59,00
Otręby żytnie	15,75—16,75
Otręby pszenne	18,00—19,00
Rzepak	75,00—79,00
Groch polny	35,00—39,00
Groch Viktoria	39,00—46,00
Groch Folgera	38,00—45,00

Do najpraktyczniejszych i wysokocennych podarków gwiazdkowych

dla dzieci i dorosłych należą

KSIĄŻECZKI

SKARBONKI

I KARNECIKI

OSZCZĘDNOŚCIOWE

które nabyć można w

Banku Ludowym w Gołańczu

175 oraz w Oddziale w Szamocinie — ul. Paderewskiego 6.

KSIAŻKI

biurowe, kontowe, szkolne, powieściowe, do nabożeństwa i t. d. oprawia szybko gustownie i po cenach

przystępnych

Introligatornia

W. KUBANKA

Wydawnictwo: Głosu Wągrowieckiego

Sprzedam dom

ze składem kolonialnym, towarów krótkich i galanterijnych, od zaraz do objęcia z wolnym mieszkaniem 2—3 pokoi i kuchnią na ruchliwej ulicy, cena przystępna, lub wydzierżawie tenże skład z wolnym 2 pok. i kuchnią mieszkaniem z elektr. oświetl. Potrzeba gotówki 5000 zł do objęcia składu wraz z dzierż. mieszkania. Zgł. do Głosu Wągrowieckiego. 177

Pokoju

umeblowanego bez utrzymania poszukuje młody inteligentny mężczyzna. Zgłoszenia przyjmuje „Głos Wagr.“

Józef Szudziński

Drogeria
pod Gwiazdą

Wągrowiec

Pocztowa 2
Tel. 158.

posiada na składzie w wielkim wyborze

159

OZDOBY CHOINKOWE

jak: kule szklane, lametę, włos anielski, girlandy, lichtarzyki, świece iskrowe i choinkowe.

Dział perfumeryjno-kosmetyczny zaopatrzony w praktyczne
podarki gwiazdkowe, jak: perfumy, wody kolońskie, mydła
toaletowe, kasetki i t. d. - - - - -



Przy zakupie od 5,- zł począwszy udziela się kupującemu upominek gwiazdkowy.



W sobotę, dnia 21 bm. o godz. 1 1/2 po poł. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa
córeczka, matka, siostra, babcia i teściowa ś. p.

z Dekubanowskich

Jadwiga Wiktorja Krajowska

O czym donoszą

w smutku pogążone dzieci

Józef i Marja Nowakowie.

Pogrzeb odbędzie się w pierwsze święto, 25 bm. o godzinie
3,45 po południu z domu żałoby ul. Szeroka 29.

Wągrowiec, dnia 24 grudnia 1929.

180



W dniu 23 bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w dziewiątej
wiosnie życia nasz drogi najukochańszy i nigdy niezapomniany synek
ś. p.

Henryk Zielnik

O czym donoszą

w smutku pograżeni

Mąż z żoną i córeczką.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m. o godzinie 10-tej
z domu żałoby.

Damasków, dnia 23 grudnia 1929.

179

Na gwiazdkę!!!

Kawę

Herbatę

Kakao

Wina

Koniaki

Likiery



Pierniki

Orzechy

Cukry

Czekolady

Gwiazdory

Świeczki na choinkę

i wyroby monopolowe

korzystnie poleca

171

Andrzej Piechowiak, Poznańska 18

Podziękowanie

Za udzielenie mi pomocy w sumie 30 złotych
przez Klub Sportowy „Nielba” z okazji skontuzjo-
wania syna mego podczas meczu piłki nożnej
składam tą drogą serdeczne

„Bóg zapłać”!

M. Szturmińska.

Wągrowiec, d. 23 grudnia 1929.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych,
jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów,
parników i t. d. * * * * *

—:0:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne.

Obsługa skora.

149

Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Rozkład jazdy autobusowej

na linji

Łekno — Wągrowiec — Margonin — Chodzież

6,30	12,00	odj.	Łekno	przyj.	11,20	18,30
7,00	12,15		Wągrowiec		10,45	17,15
7,40	13,30		Margonin		8,55	16,30
8,10	14,00	przyj.	Chodzież	odj.	8,30	16,00

136

A. Laskowski.

Na sezon zimowy polecam

świeży transport trykotów
zimowych, swetrów, kostiumów damskich,
pończoch, skarpet oraz jup i płaszczy męskich
po cenach przystępnych.

Józef Lis -- Wągrowiec

ulica Pocztowa 11, dawn. F-a Kalinowsky.

153

Używane

kószki i ule

do pszczół kupuje

Jarzyński, Siemko

pow. Wągrowiec.

176

Bilety wizytowe

są najodpowiedniejszym
podarkiem gwiazdkowym
które wykonuje szybko i tanio
Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.